

Sygn. akt XXVIII C 1802/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Niewiadomski

Protokolant: Ida Kwiecińska – Wasilewska

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (PESEL (...))

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (KRS (...))

o ustalenie i zapłatę (symbol 049cf)

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 201 932,17 zł (dwieście jeden tysięcy dziewięćset trzydzieści dwa złote i siedemnaście grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lutego 2021 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawarta w dniu 12 września 2008 roku przez powódkę K. K. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. - jest w całości nieważna;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 1802/21

UZASADNIENIE

wyroku z 19 listopada 2021 roku

Pozwem z dnia 8 marca 2021 roku (data nadania przesyłki poleconej k. 125) powódka K. K. (poprzednio noszone nazwisko: (...)) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 201 932,17 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności określonego w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego do dnia zapłaty - tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych oraz pobranych prowizji i składek ubezpieczeniowych zapłaconych przez stronę powodową na rzecz strony pozwanej w PLN w okresie od 12 września do 21 września 2020 roku włącznie. Podstawę żądania miał stanowić fakt, iż umowa o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawarta w dniu 12 września 2008 roku pomiędzy nią a (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) – jest nieważna. Przedmiotem żądania pozwu było także zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej minimalnej stawki określonej w normach przepisanych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie do dnia zapłaty oraz kwoty 17 złotych tytułem zwrotu uiszczonej opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

Zostało także zgłoszone przez powódkę żądanie ewentualne, w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do uwzględnienia w całości lub w części powyższych żądań, o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów

kwoty 78 445,27 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia wymagalności określonego w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego, do dnia zapłaty tytułem nadpłaty w spłacie kredytu w związku z bezskutecznością klauzul abuzywnych/niedozwolonych dotyczących ustalania kursu CHF. Strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez nią uiszczonymi a świadczeniami, do których prawo miał pozwany. Kwota ta obejmować miała okres spłat rat kapitałowo-odsetkowych do 21 września 2020 roku włącznie.

Jako dalsze roszczenia ewentualne powódka wniosła o ustalenie, że cała przedmiotowa umowa nr (...) kredytu denominowanego do CHF z dnia 12 września 2008 roku jest nieważna od początku, ewentualnie, że poszczególne postanowienia powyższej umowy tj. § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2- stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ §1 kc i jako takie nie wiążą strony powodowej od początku tj. od zawarcia umowy kredytu.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, iż w dniu 12 września 2008 roku zawarła ww. umowę kredytu hipotecznego z (...) Bank S.A. Jego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. Przedmiotem tej umowy było udzielenie powodowi kredytu na kwotę 154 000 złotych. Jej cel stanowił zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ulicy (...) (obecnie ul. (...) (...)). Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 308 000 złotych (§ 10 ust. 1 umowy).

Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez pozwanego, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano wprawdzie franka szwajcarskiego (CHF), ale kredyt był wypłacony w złotych. Następnie bank dokonywał przeliczenia ww. kwot na franka szwajcarskiego, po kursie kupna z dnia wypłaty kwoty kredytu (transzy kwoty kredytu), a który kurs ustalał dowolnie w oparciu o tworzone przez siebie tabele kursowe. Ustaloną w ten sposób sumę CHF, pozwany traktował jako podstawę do wyliczenia rat kapitałowo- odsetkowych, również w CHF. Wykaz tak wyliczanych rat Bank przesyłał powodowi w formie harmonogramów spłat. Rata kredytu następnie była przeliczana na PLN, po kursie sprzedaży z dnia spłaty raty, ustalany przez bank w tabeli kursów (klauzula wyliczająca raty).

W ocenie powódki były to niedozwolone klauzule umowne. Z żadnego postanowienia umowy nie wynikał bowiem sposób tworzenia tych kursów czy też możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim. Pozwany dowolnie określał wysokość kolejnych rat w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs franka szwajcarskiego. Tym samym nigdy nie było wiadomo, jaką kwotę dokładnie pobierze, gdyż harmonogram spłaty był wyrażony we franku szwajcarskim. Kredyt został wypłacony w walucie polskiej, w tejże walucie był także spłacany przez powódkę.

Reasumując powódka wskazała, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, gdyż umowa była sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z zasadami współzycia społecznego, ponadto zawierała szereg postanowień abuzywnych (pozew k. 4-31v).

W ocenie strony powodowej, mając na uwadze treść tzw. klauzul indeksacyjnych, znajdujących się w treści zawartej przez strony umowy kredytu, w chwili podpisywania umowy kredytowej wysokość ich zobowiązań była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego, w związku z czym wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu - nie została określona w umowie. Nie została ona także uzależniona od jakiegось obiektywnego miernika. Zastosowany w umowie sposób uzależnienia należności kredytowych od kursu CHF nie spełnia znamion zastrzeżenia waloryzacyjnego przewidzianego w art. 358¹ § 2 kc, co oznacza również sprzeczność umowy z zasadą nominalizmu. Zdaniem powódki, powyżej wskazane decyzje zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Reasumując wskazano, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, ewentualnie za bezskuteczne wobec powódki (pozew k. 4-31v). Za nieważnością ww. umowy miał także przemawiać fakt, iż stanowiła ona skomplikowany instrument finansowy, tzw. swap walutowo – procentowy. Była to więc usługa inwestycyjna w rozumieniu dyrektywy 2004/39/WE, przy czym pozwany nie dopełnił obowiązków informacyjnych wynikających z tej dyrektywy (załącznik do pozwu k. 97 – 100v).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki, ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powódki z wzajemną wierzytelnością pozwanego oraz ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 154 000 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powódki o zwrot kwoty udzielonego kredytu oraz kwoty 40 276,61 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 194 276,61 złotych.

Argumentując swoje stanowisko pozwany wskazał, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie, dlatego brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Pozwany zwrócił uwagę m. in. na brak sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, brak naruszenia granic swobody umów (art. 353¹ kc) czy zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 kc). W jego ocenie umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) tzw. ustawy antyspreadowej, a po wejściu w życie wspomnianej nowelizacji prawa bankowego taki typ umowy został explicite w art. 69 Prawa bankowego dopuszczony jako możliwy wariant umowy kredytu. Również TSUE w swoim orzecznictwie miał nie kwestionować samej zasady udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej. W ocenie pozwanego choćby z orzeczenia (...) C-260/18 D. można wywnioskować, że taka konstrukcja umowy kredytu została co do zasady zaakceptowana przez TSUE.

Pozwany podniósł także, że kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym. W jego ocenie należy wyraźnie rozróżnić walutę zobowiązań wynikających z zawarcia umowy kredytu (to jest walutę kredytu) od waluty spełnienia świadczenia, tj. waluty w jakiej dokonywano uruchomienia (wypłaty) kredytu oraz spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Walutą zobowiązania kredytowego była i jest waluta obca.

Klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie CHF nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Nawet gdyby przyjąć, iż klauzula indeksacyjna mogłaby podlegać takiej ocenie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jej abuzywności.

Klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych pozwanego również miała nie być abuzywna. Określanie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorców w walucie CHF poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia umowy kredytu stanowiło powszechną praktykę rynkową. Brak było jednocześnie wówczas przepisu prawa obligującego pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych (deficyt regulacyjny).

Zdaniem pozwanego ewentualna eliminacja klauzuli indeksacyjnej z umowy kredytu znosiłaby nie tylko sam mechanizm indeksacji, ale również unicestwiałaby ryzyko kursowe, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu, stanowiąc główny przedmiot zawartej przez strony umowy. Utrzymanie umowy kredytu w mocy pomimo wyeliminowania tego ryzyka całkowicie zniekształcałoby pierwotną wolę stron, co każe przyjąć, że nie jest to prawnie możliwe aby umowa podlegała unieważnieniu. Bez powiązania kredytu z walutą CHF oparcie oprocentowania o wskaźnik LIBOR CHF byłoby prawnie oraz ekonomicznie niemożliwe. Z powyższych przyczyn tzw. „odfrankowanie” umowy jako skutek posłużenia się przez bank klauzulą abuzywną należy fundamentalnie wykluczyć.

Tym niemniej po ewentualnym wyeliminowaniu klauzuli kursowej istnieje możliwość wykonania umowy kredytu. Nawet gdyby przyjąć, że po usunięciu klauzuli kursowej z umowy kredytu nie da się ustalić kursu CHF na potrzeby ustalenia wysokości rat kredytu, to umowa taka może nadal obowiązywać, gdyż możliwe jest jej wykonanie zgodnie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF (a więc w walucie zobowiązania). W uznaniu pozwanego ewentualne unieważnienie umowy kredytu miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Przede wszystkim konsument byłby zobowiązany do zwrotu świadczenia otrzymanego od banku, a to oznaczałoby to jednorazowe, znaczne obciążenie.

Reasumując - pozwany kwestionował wszelkie roszczenia powódki - zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Jego zdaniem nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym. Strona pozwana zaprzeczyła, by umowa kredytu uprawniała pozwanego do ustalania w sposób dowolny kursów przeliczania franków szwajcarskich na złote, przy uruchomieniu kredytu, jak i złotych na franki, przy spłacie kredytu. Jednak zgodnie z umową pozwany był zobowiązany do ustalania kursów walut, w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego oraz ogólnymi przepisami o zobowiązaniach, a więc był zobowiązany do stosowania kursów rynkowych.

Pozwany podkreślił, iż oferując zawarcie powódce umowy kredytu udzielił jej pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem CHF, w tym poinformował ją o ryzyku wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy o czym świadczą choćby oświadczenia powódki zawarte w umowie kredytu.

Ponadto pozwany wskazał, że przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego powódka została poinformowana przez pracowników (...) Bank S.A. o ryzyku wynikającym ze zmian kursów walut i to ryzyko zaakceptowała. Pozwany podkreślił, że z oświadczeń złożonych przez powódkę w umowie kredytu wynika, że akceptowali ona zasady dotyczące określenia kwoty kredytu wskazane w § 2 umowy oraz warunki jego spłaty określone w § 9 umowy. Bank wskazał, iż informował powódkę o wszystkich ryzykach związanych z kredytem denominowanym do CHF tj. o ryzykach kursowych, ryzykach zmiennej stopy procentowej, a także o spreadzie walutowym oraz konstrukcji kredytów denominowanych do obcej waluty. Zdaniem pozwanego, w związku z powyższym, powódka zdawała sobie sprawę, że realny ciężar ekonomiczny wykonywania umowy może się zmieniać ze zmianą kursu CHF. Natomiast o tym, że opisane wyżej informacje przekazywane były powodowi świadczy, zdaniem pozwanego, treść wniosku o udzielenie kredytu, jak i sama umowa kredytu (odpowiedź na pozew k.167-211).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy k. 289 - 291v, k. 324-326v, k. 350 - 350v).

Na rozprawie w dniu 2 września 2021 roku Sąd poinformował powódkę o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m.in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powódka po pouczeniu Sądu oświadczyła, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanymi z tym możliwymi roszczeniami banku. Jednak jej zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla niej najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ją z bankiem stosunku prawnego. Nie wyraziła zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień (oświadczenia powódki k. 325v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. (nosząca poprzednio nazwisko: (...)) planowała zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ulicy (...) (obecnie ul. (...) (...)). Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych, konieczne stało się wzięcie przez nią kredytu hipotecznego.

Jej zainteresowanie wzbudziła oferta (...) Banku S.A. W trakcie spotkań z przedstawicielem banku i czynności poprzedzających zawarcie umowy, nie zostały jej jednak przekazane szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, w szczególności działanie mechanizmu indeksacji, a także o wynikających z niego ryzykach. Postanowienia nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione, stanowiąc element wzorca umownego stosowanego masowo w obrocie z konsumentami. Była ona zapewniana, że umowa w tej walucie była dla niej najbardziej korzystną, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie została ona w sposób rzetelny poinformowana o mechanizmie funkcjonowania kredytu walutowego. Mimo, iż kwestia zmienności kursów była jej znana, to nie było jej wyjaśniane jakie są zależności między kwotą kredytu a zmienności kursu waluty obcej i jej wpływu na wysokość raty. Nie przedstawiono jej jednak dla porównania symulacji kredytu złotówkowego i kredytu we frankach. Nie miała ona świadomości tego, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Była zapewniana, że

frank szwajcarski jest walutą stabilną. Nie miała również możliwości negocjować postanowień umowy, jedynie mogła ją w pełni przyjąć lub też odrzucić (zeznania K. K. k. 324-326v).

Z instrukcji wewnętrznej banku wynikał sposób w jaki doradcy mieli informować klientów o ryzyku kursowym. Jednak kredytobiorcy nie byli informowani o sposobach ustalania kursów obowiązujących w tabeli kursów, gdyż nie było takiego obowiązku. Zwykle kredytobiorcy nie domagali się danych o kursach walut, nie było jednak przeszkód by doradca takich informacji udzielił (zeznania J. L., k. 289-291v).

W dniu 12 września 2008 roku K. K. (wcześniej K. P.) zawarła z (...) Bank spółką akcyjną umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...). Integralną częścią tej umowy były „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (dalej: OWKM).

Stosownie do § 3 umowy celem kredytowania był zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ulicy (...) (obecnie ul. (...) (...)). Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 308 000 złotych oraz cesja praw z umowy ubezpieczenia lokalu od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 umowy).

Na podstawie przedmiotowej umowy (...) Bank S.A. udzielił kredytu w kwocie 154 000 złotych denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 240 miesięcy. Kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu została określona według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Kredyt był oprocentowany zmiennie, co stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2.20 p.p. Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wyniosło 4,95%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu miała zaś wynosić w dniu zawarcia umowy 5,35% (§ 8 ust. 1, 2 i 10 umowy).

W umowie kredytu przewidziano, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacać zobowiązanie w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy). Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo w terminie do dnia 15 września 2008. Wykorzystywany on miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1 i 1a).

Zasady spłaty były określone w § 5-7 OWKM. Ustalona w złotych polskich kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, miała być waloryzowana w walucie kredytu i wyliczana według kursy sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w dniu pobrania prowizji. (§ 5 ust 4.) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym kredytobiorcy harmonogramie. O zmianie oprocentowania kredytu wynikającej ze zmiany wysokości odniesienia, bank zawiadamiał miał przysyłając kredytobiorcy w każdym trzymiesięcznym okresie odsetkowym, z wyłączeniem okresu wykorzystania kredytu na cele mieszkaniowe, harmonogram spłat kredytu (§ 4 ust. 8).

Tabele kursowe były częścią uruchomienia i przeliczania rat kredytów. W (...) Banku były tworzone dwie tabele. Pierwsza o godzinie 7.00, która to następnie rozsyłana była do oddziałów o godz. 7.15-7.30. Druga tabela była ok 14-14.30 była wysyłana do Oddziałów i był to aktualny kurs, który obowiązywał między bankami. Tabele te dołączane były jako wydruk papierowy do umowy kredytowej. Zastosowany spread był ustalany przez dyrektora Departamentu Gospodarki Pieniężnej w oparciu o konkurencję na rynku, dostępność waluty i stopień zmiany kursów na rynku. Przed ryzykiem walutowym wynikającym z takich kredytów bank zabezpieczał się transakcjami zawieranymi na rynku międzybankowym, np. swapami walutowymi (zeznania E. S. k. 290v-291v).

K. K. zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu w celu zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych (zeznania K. K., k. 324-325v). Umowa nie była negocjowana między stronami – w szczególności negocjacje nie podlegały postanowienia dotyczące zasad wypłaty i spłaty kredytu z odwołaniem się do tabeli kursów walut sporządzanych przez bank. Spotkanie podczas którego

podpisano przedmiotową umowę, zostało przeprowadzone bez omówienia jej szczegółów, w tym wyjaśnienia zasad przeliczeń kursowych. Zarówno spłaty dokonywane przez kredytobiorców, jak i saldo kredytu, było przeliczane na franka szwajcarskiego w oparciu o kursy określone dowolnie przez bank. Nie zaproponowano jej żadnego produktu który mógłby ograniczyć jej ryzyko walutowe wynikające z ww. umowy.

K. K. jest z zawodu lekarzem. Z uwagi na wymagania formalne warunkujące wykonywanie tego zawodu, założyła ona w 1998 roku własną działalność gospodarczą, którą prowadzi do chwili obecnej. Tym niemniej w mieszkaniu zakupionym za środki pochodzące z ww. kredytu, nie była nigdy prowadzona jakakolwiek działalność medyczna. K. K. świadczy usługi medyczne w szpitalach lub specjalistycznych przychodniach (wydruk z bazy CEIDG k. 218; zeznania K. K. k. 324-325v).

W dniu 15 sierpnia 2009 roku K. K. (wcześniej P.) zawarła związek małżeński ze Z. K.. W efekcie jej nazwisko brzmi: (...) (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 331-331v).

W okresie od września 2008 roku do marca 2021 roku K. K. uiściła na rzecz banku tytułem spłaty ww. kredytu kwotę 201 932,17 złotych (zaświadczenie banku k. 90-93; zeznania K. K. k. 324-325v).

Pismem z dnia 28 stycznia 2021 roku K. K. wystąpiła do banku o zapłatę kwoty 201 932,17 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia. Korespondencja została doręczona w dniu 1 lutego 2021 roku. Powyższe żądanie nie zostało zrealizowane (potwierdzenie nadania k. 88; pismo k. 89-89v; okoliczność bezsporna).

(...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. (informacja odpowiadająca odpisowi z Krajowego Rejestru Sądowego k. 35 – 71; okoliczność bezsporna).

* * * * *

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczone kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Odmienne podejście byłoby współcześnie wręcz anachroniczne i raziłoby nieuzasadnionym formalizmem, który często prowadzi do nieprawidłowych i wręcz niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Sądy muszą uwzględniać postępujący rozwój technologiczny i by prawidłowo sprawować swoją funkcję - powinny uwzględniać w postępowaniach także nowe środki dowodowe. Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine). Taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu. Co więcej, taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu w sytuacjach, gdy z obiektywnych przyczyn faktycznych lub prawnych strona posługująca się tym środkiem dowodowym nie może definitywnie przedstawić czy to samego oryginału dokumentu, czy jego wiarygodnego odpisu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2020 roku, I ACa 587/19, LEX nr 3101585).

Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w całości. Zrelacjonowała ona szczegółowo przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż nie negocjowała ona postanowień umowy i pozostawała w przekonaniu, że bank oferuje jej bezpieczny produkt finansowy. W dacie zawierania ww. umowy

prowadziła ona działalność gospodarczą, lecz kupowana nieruchomości miała służyć jedynie zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych (zeznania K. K. k. 324-325v).

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe (w zakresie dowodów z dokumentów), analizy Związku Banków Polskich, pisma (...), opinii prawnej, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Zatem Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o przedłożone ww. dokumenty (pisemne analizy ekonomiczne i raporty) gdyż były one prywatnymi dokumentami przedstawiającymi stanowiska stron składających je do akt sprawy.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc oraz informacje powszechnie dostępne i fakty znane Sądowi z urzędu, na które w trybie art. 228 § 2 kpc zwrócono uwagę stronom (k. 350v).

Ponadto na kształt ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wpłynęły w ograniczonym stopniu też dowody z zeznań świadków E. S. oraz J. L..

Zeznania J. L. - pracownika pozwanego banku, dotyczyły przede wszystkim procedur obowiązujących w banku przy udzielaniu owych kredytów oraz warunków kredytowania. Świadek ten nie miał jednak żadnego kontaktu z powódką i w żaden sposób nie uczestniczył w procesie zawierania przez nich ww. umowy kredytowej. Świadek nie był więc w stanie wskazać tego, jak wyglądał w rzeczywistości proces zawarcia umowy z powódką. Zatem jej zeznania miały raczej charakter teoretyczny (zeznania J. L. k. 289v - 290v).

Zeznania E. S. – która w latach 1992-2019 była pracownikiem (...) Banku S.A. i później pozwanego, dotyczyły przede wszystkim sposobu w jaki bank określał wysokość spreadu, przygotowywał tabele kursowe i ustalał kursy walut. Wskazała ona, że ustalała ona kursy walut, czyli generowała tabele kursowe. Świadek nie znał jednak żadnych okoliczności w których powódce udzielano kredytu. Nie posiadał więc żadnych informacji na temat ewentualnej negocjacji umowy kredytowej przez powódkę i nie znał żadnych szczegółów dotyczących procesu poprzedzającego jej zawarcie (zeznania E. S. k. 290v-291v).

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miał służyć ten wniosek dowodowy, są zupełnie irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 kc – art. 385³ kc. Dopuszczenie tego dowodu prowadziłoby w istocie do sytuacji, w której opinia biegłego sądowego staje w sprzeczności z zasadą bezpośredniej oceny dowodów przez Sąd orzekający w sprawie.

Pamiętać przy tym trzeba, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym.

Ponadto opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (postanowienie k. 350v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości z uwagi na fakt, iż umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 12 września 2008 przez powódkę K. K. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. - jest w całości nieważna z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego. Ponadto umowa zawiera szereg postanowień abuzywnych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co także skutkuje nieważnością ww. umowy. Z uwagi na uwzględnienie żądań głównych Sąd nie odnosił się do żądań ewentualnych.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia w dniu 12 września 2008 umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powódce kredytu w wysokości 154 000 złotych. Nie ulegał również wątpliwości fakt, iż (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku spółki akcyjnej z siedzibą w W.. Istota sporu sprowadzała się natomiast do prawnej weryfikacji, czy ww. umowa jest nieważna oraz czy zachodzą przesłanki zasądzenia na rzecz powódki kwot uiszczonych przez nią na rzecz pozwanego w toku realizacji ww. umowy.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Nie ulega wątpliwości, iż istotą wszystkich umów - w tym także umów kredytowych, jest oparcie ich na zgodnej woli stron co do treści, a więc charakter konsensualny. Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Umowa kredytu jest czynnością konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Tworzy ona między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 roku, IV CSK 440/13, LEX 1444460; podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, **powinna ściśle określać umowa kredytu**. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

Należy przyjąć, że **kredyt indeksowany** kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Z kolei **kredyt denominowany** to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Cieplą: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Zagadnienie interesu prawnego powódki

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle **interes prawny** w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powódkę świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powódka nie może domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powódki w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki *ex tunc*, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka ma niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Powódka zgłaszała wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazuje na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru indeksacji. Ponadto jeżeli powódka złożyłaby wyłącznie pozew o zapłatę na ich rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli powódka zażądałaby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta jego sentencją. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy. Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). **Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji** - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. **Wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją,**

a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21, LEX nr 3219763). W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż powódka posiada interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Nieważność czynności prawnej – rozważania ogólne

Stosownie do art. 353 § 1 kc zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie do art. 353¹ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to ***sprzeczne z naturą umowy***.

Należy także wskazać, że zgodnie z treścią art. 58 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Artykuł 353¹ kc należy do kategorii przepisów iuris cogentis, a więc naruszenie któregokolwiek z wymienionych w tym przepisie kryteriów swobody kontraktowej uruchamia ***sankcję nieważności*** (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 10, Warszawa 2020, Legalis, Nb. 1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2021 roku, I NSNc 43/20, LEX nr 3220223).

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez ***czynność prawną mającą na celu obejście ustawy*** należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Funkcja art. 58 kc polega bowiem na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2006 roku, II CSK 101/05, Legalis nr 177873).

Należy także wskazać, iż o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 kc dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom

poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym. O ważności umowy orzeka się bowiem oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako okrężną drogą dąży do nadwyzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 12 września 2008 umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...). Integralną częścią tej umowy są „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (dalej: OWKM). Pojawiły się w nich postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

- **§ 2 ust. 1 i 2** umowy stanowiący, iż kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu;
- **§ 4 ust. 1a** umowy, w którym wskazano, iż kredyt wykorzystywany miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu;
- **§ 9 ust. 2** umowy, który wskazuje, iż kredytobiorca zobowiązuje się spłacać zobowiązanie w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zmiana wysokości ww. kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu;
- **§ 5 ust. 4** OWKM zgodnie z którym ustalona w złotych polskich kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, jest waloryzowana w walucie kredytu i wyliczana według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w dniu pobrania prowizji.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalonych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość **kapitału kredytu do spłaty**, jak i świadczeń kredytobiorcy (**rat kredytowych**). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie

zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwe **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc**, jest więc naruszeniem ustawy i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków**. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczenie rat i kapitału kredytu**. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powódka na podstawie tych postanowień nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powódka nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, **przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób,

aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). **Analizowana w niniejszej sprawie umowa w żadnym wypadku nie dawała powodce takich możliwości.**

Należy wyraźnie zaakcentować, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego.

Sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powódkę o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miało m. in. podpisanie przez nią stosownego oświadczenia.

W ocenie Sądu powódka nie była jednak nigdy prawidłowo poinformowana o ***realnej skali tego ryzyka***, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano jej bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W efekcie skutkowało to tym, że **wzięła kredyt w wysokości ok. 154 000 złotych, przez kilkanaście lat spłacała regularnie raty w łącznej wysokości ponad 200 000 złotych, a mimo tego saldo wskazywane przez pozwanego to obecnie wciąż równowartość ponad 100 000 złotych** (zaświadczenie k. 93). Co istotne – konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnąć nadal – teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powódkę, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej która ze swojej istoty automatycznie tworzyła poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powódki na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powódki również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje FX swap, o zrelacjonował świadek E. S.. **Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć.** Pozwany nie zaproponował natomiast powódce żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym, np. poprzez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy tzw. „mechanizm stop loss”, tj. jakieś maksymalne graniczne kursy CHF możliwe do przyjęcia w umowie. Nie podjął on jednak żadnych działań by zapewnić powódce taką możliwość. Nie miała ona również możliwości negocjacji postanowień umownych,

gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego było narażenie powódki na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono jej faktycznie **o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego**. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechnie były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów (informacja powszechnie dostępna). Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powódce. Przeciwnie – zapewniano ją jeszcze, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powódki wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, **przedstawiając jej jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego**. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powódki.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego CHF przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego banku był skierowany na przekonanie powódki, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahentów. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współzycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powódkę przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powódkę podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem ww. kredytu. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, gdyż narusza zasadę uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta. Powyższa okoliczność także skutkuje jej nieważnością z mocy art. 58 § 2 kc.

Sprzeczność z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego

Stosownie do przywołanego wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego na podstawie umowy kredytu kredytobiorca zobowiązuje się m. in. do **zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu** wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony jest sprzeczna w tym przepisie gdyż prowadzi do sytuacji, że powódka ma spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty

jest bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, podczas gdy do takiego dodatkowego wynagrodzenia nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że **kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich okazała się o wiele wyższa niż kwota udzielonego kredytu.**

Nie zmienia tego w żaden sposób powiązanie ww. umowy z walutą obcą. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, **decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne,** kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej. Powyższa okoliczność także świadczy o sprzeczności umowy z prawem, tj. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, co z mocy art. 58 § 1 kc także przesądza o jej nieważności.

Umowa kredytu jako instrument finansowy

Inicjując niniejsze postępowanie wskazywano także, iż ww. umowa kredytu była w istocie skomplikowanym instrumentem finansowym, o czym w ogóle nie powiadomiono powódki (k. 97 – 100v).

Odnosząc się tych argumentów należy wskazać, iż tzw. „swap” to umowa zamiany przyszłych płatności na warunkach z góry określonych przez strony. Z kolei ***swap walutowy*** jest umową, w której bank i klient zobowiązują się wymienić określoną kwotę wyrażoną w jednej walucie na jej równowartość w innej walucie, a po upływie określonego czasu dokonać wymiany zwrotnej.

O ocenie Sądu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wszystkie warunki, aby zaliczyć ją do instrumentu finansowego. W szczególności spełnia ona przesłankę określenia z góry warunków płatności. W tym przypadku oznacza to ustalenie, że przeliczenie będzie dokonywane wg aktualnej ceny danej waluty obcej, tj. w niniejszej sprawie według CHF (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 355/21, oraz Sąd Okręgowy w Warszawie z 21 grudnia 2020 roku, XXVI GC 586/20, LEX nr 3144759).

W takim wypadku do ww. umowy zastosowanie do mają przepisy wynikające z Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych (Dz. U. UE. L. 2004.145.1), określanej w skrócie jako „MIFID”. Dyrektywa ta została zaimplementowana do polskiego porządku prawnego poprzez ustawę z 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (tj. Dz. U. z 2021 roku, poz. 328 ze zm.) która w art. 2 ust. 1 pkt 2 stanowi, iż swapy są instrumentami finansowymi. Konsekwencją tej konkluzji jest konieczność dokonania oceny, czy umowa została zawarta zgodnie z obowiązkami informacyjnymi zawartymi w art. 19 – 24 MIFID, w szczególności czy wszelkie informacje, w tym publikacje handlowe, kierowane przez przedsiębiorstwo inwestycyjne do powódki były rzetelne, niebudzące wątpliwości i niewprowadzające w błąd.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało stwierdzić, że w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego banku nie spełnił spoczywających na nim obowiązków informacyjnych wynikających z implementacji MIFID. Co więcej - bank nie tylko nie wyjaśnił powódce ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu zawierającej instrument finansowy, ale nawet nie poinformował jej, że w rzeczywistości przedmiotowa umowa wykorzystuje konstrukcję CIRS. Dlatego Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna także jako mająca na celu obejście ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, przemawiających samoistnie za zasadnością powództwa o ustalenie nieważności ww. umowy kredytu, Sąd dodatkowo odniósł się do argumentów strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul umownych, tj. § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 8, § 9 ust. 2, § 4 ust. 1a oraz § 5 ust. 4 OWKM.

Stosownie do ww. postanowień, kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). W umowie kredytu przewidziano, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacać zobowiązanie w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zmiana wysokości ww. kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy). Kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1 i 1a). Spłata kredytu powinna być nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym kredytobiorcy harmonogramie. O zmianie oprocentowania kredytu wynikającej ze zmiany wysokości odniesienia, Bank miał zawiadamiać przesyłając kredytobiorcy w każdym trzymiesięcznym okresie odsetkowym, z wyłączeniem okresu wykorzystania kredytu na cele mieszkaniowe, harmonogram spłat kredytu (§ 8 ust. 4). Ustalona w złotych polskich kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, miała być waloryzowana w walucie kredytu i wyliczana według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w dniu pobrania prowizji (§ 5 ust 4 OWKM).

Z art. 385¹ § 1 kc wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwanego) z konsumentem (powódką). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

Z wniosku o zawarcie umowy wyraźnie wynikało, iż **w dacie zwarcia umowy, powódka była lekarzem, a kupowana nieruchomość miała służyć wyłącznie jej potrzebom mieszkaniowym**. Nie była ona nigdy przeznaczona czy wykorzystywana na prowadzenie ww. działalności gospodarczej, gdyż powódka swoje usługi medyczne świadczy w szpitalu lub specjalistycznych gabinetach. Brak dowodu na to, by kredyt był uwzględniany w rozliczeniach podatkowych powódki. Dlatego **niewątpliwie posiadała więc ona status konsumenta w dacie zawierania ww. umowy**. Na ewentualnie przeciwną okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej **bezpośrednio** z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ kc zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex).

Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta **jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową**. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma

zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK 122/07, OSNC - Zb. dodatkowy 2008 nr C, poz. 74, str. 73). Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia tej osoby przymiotu konsumenta.

Działalność gospodarcza przedsiębiorcy przejawia się m.in. w nawiązywaniu przez niego z określonymi podmiotami typowych ze względu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą stosunków prawnych. Jednak obok typowych umów przedsiębiorca zawiera również szereg umów, które nie są umowami typowymi, a w stosunku do prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter pomocniczy. Punkt wyjścia do oceny, czy dana czynność ma charakter czynności powiązanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, tylko bezpośrednio czy też pośrednio powinno stanowić to, czy czynność ta jest związana z utrzymaniem egzystencji samego podmiotu będącego przedsiębiorcą i zachowaniem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Przy określeniu, czy dana czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, powinno się skorzystać z kryterium typowości stosunków prawnych, w których uczestniczy przedsiębiorca ze względu na rodzaj prowadzonej działalności prawnej. W razie wątpliwości konkretną czynność należy zaliczyć w poczet czynności dotyczących tylko tych pośrednio powiązanych z prowadzoną działalnością zawodową lub gospodarczą.

Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Dokonana przez pryzmat powyższych rozważań i konstatacji treść zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie ma żadnego związku z działalnością gospodarczą powódki. W pierwszej kolejności świadczy o tym treść wpisów w bazie CEIDG (k. 218) z którego w sposób jednoznaczny wynika, iż działalność gospodarcza powódki polega ona na świadczeniu specjalistycznych usług medycznych, a więc nie ma nic wspólnego z kredytową ofertą pozwanego. Z punktu widzenia powódki analizowana umowa miała charakter całkowicie incydentalny, wyjątkowy, jednorazowy i okazjonalny - bez żadnego funkcjonalnego związku z jej działalnością zawodową. Poza tym to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, czy dokonywana czynność prawna nie miała charakteru konsumenckiego. Tymczasem w niniejszej sprawie nie wykazano choćby tego, by powódka uiszczane składki traktowała jako koszty uzyskania przychodu przy rozliczeniach podatku dochodowego od osób fizycznych – w tym przedmiocie nie złożono żadnych wniosków dowodowych.

Wobec tego Sąd przyjął, że powódka przystępując do przedmiotowej umowy, działała bez wątpienia jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia

znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powódka mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałaby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powódki praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu ***analizowane postanowienia umowy nie zostały jednak sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie.*** W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powódce kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

Skutki wadliwości postanowień umownych

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku,

gdyż tego typu rozwiązanie zupełnie nie wynika z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować**. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powódkę o tego rodzaju konsekwencjach prawnych (protokół rozprawy k. 325v). Należycie poinformowani powódka odmówiła zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Ustawa „antyspreadowa”

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała

ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Rozliczenie stron

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 - 410 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bank wypłacił powódce z tytułu przedmiotowej umowy kredytu kwotę 154 000 złotych. Następnie powódka spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku łączną kwotę 201 932,17 złotych. Powyższe kwoty wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego i potwierdzeń przelewów (zaświadczenie banku k. 90-93), których prawidłowość nie była kwestionowana w toku postępowania. Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powódka mogła domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie. Z tych względów Sąd w pkt **I** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 201 932,17 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05, Legalis 326557).

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w **pkt I** sentencji od dnia 9 lutego 2021 roku do dnia zapłaty, z uwagi na fakt, iż roszczenie to było wymagalne od dnia

8 lutego 2021 roku. Termin ten należy wiązać z chwilą doręczenia pozwanemu przedsądowego wezwania do zapłaty, co nastąpiło w dniu 1 lutego 2021 roku. W wezwaniu wyznaczony został 7 dniowy termin na zwrot, który upłynął bezskutecznie 8 lutego 2021 roku (wezwanie do zapłaty k. 89-89v; potwierdzenie nadania k. 88). Od następnego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania powódki.

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec powódki roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899). Ponadto skoro stosownie do ww. uchwały, niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością **na korzyść konsumenta**, to **nie znajduje uzasadnienia zasądzenie odsetek dopiero od daty pouczenia przez Sąd czy też daty wyrokowania**.

Brak przedawnienia roszczenia powódki

Sąd podziela stanowisko, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 91). Ponadto w świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powódki należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 kc.

Zarzut zatrzymania

Należy także wskazać, iż Sąd uznał za bezzasadny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania. Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 kc prawo zatrzymania powstaje m. in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia.

W wyroku z 24 listopada 1999 roku (sygn. I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Tym niemniej należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony gdyż **umowa kredytu nie jest umową wzajemną** (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 roku, I ACa 442/18, Legalis nr 2277063) Z tego względu z nie ma zastosowania do nieważnej umowy kredytu (tak stwierdził też Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2021 roku, I ACa 155/21, Legalis nr 2634420). Podobne stanowisko jest także prezentowane w doktrynie (H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Z powyższych względów zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony. Tym niemniej nawet gdyby przyjął odmienną interpretację to zarzut zatrzymania także nie mógłby być skuteczny z następujących przyczyn.

Sąd uwzględniając zarzut zatrzymania musi w sentencji wskazać świadczenie, po spełnieniu którego upada prawo zatrzymania, a zatem niezbędny jest jego szczegółowy opis, w szczególności wskazanie kwoty pieniężnej. Wprawdzie pozwany wskazał taką kwotę, jednakże należy zauważyć, że żądana wierzytelność **nie jest jeszcze wymagalna**. W tej

sytuacji zarzut zatrzymania i tak zostałyby podniesiony bezskutecznie. Takie stanowisko zajmują także przedstawiciele doktryny (por. T. Wiśniewski: Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, Wydawnictwo prawnicze 1999, str. 125).

Nie uszedł także uwadze Sądu fakt, że pozwany zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to **warunkowo**, tj. zaznaczył, że czyni to na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Warunkowy charakter zarzutu zatrzymania wynika z twierdzenia pozwanego, iż umowa zawarta z powodami była ważna i tym samym nie służyło mu wobec powodów żadne roszczenie o zwrot spełnionych świadczeń w postaci wypłaconego kredytu,. Tymczasem przyjmuje się, że **niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym**. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 kc umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej o charakterze materialnoprawnym, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 roku, I ACa 1205/18, Legalis nr 2334192).

Na zakończenie tej części rozważań należy też wskazać, iż treść art. 91 kpc nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Nie wynika ono także z treści pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę w niniejszej sprawie (pełnomocnictwo k. 32). W tym wypadku wykładnią celowościową ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień. Pełnomocnik procesowy nie jest więc pełnomocnikiem, jaki po myśli art. 95 kc mógłby zastąpić powódkę w skutecznym zapoznaniu się z oświadczeniem strony pozwanej o potrąceniu wierzytelności czy też o skorzystaniu z prawa zatrzymania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 roku, V CSK 171/07, Legalis nr 212071). W niniejszej sprawie brak dowodu doręczenia powódce oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania w sposób określony w art. 61 § 1 kc, tj. w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za uznaniem, że bezskuteczny był zgłoszony przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzut zatrzymania.

Zarzut potrącenia

Odnosząc się do zarzutu potrącenia należy zaznaczyć, że także został on podniesiony przez pozwanego bank warunkowo, tj. "na wypadek unieważnienia umowy kredytu". Powyższa sytuacja zdaniem Sądu powoduje jego nieskuteczność. Warunkowy charakter oświadczenia o potrąceniu wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowa zawarta z powódką była ważna. Tymczasem jak wskazano wyżej w zakresie rozważań o zarzucie zatrzymania - przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 kc umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu także ma charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Oświadczenie w tym przedmiocie nie zostało też doręczone powodowi w sposób określony w art. 61 § 1 kc. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut potrącenia także był bezskuteczny.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. **III** sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc z zw. z art. 108 § 1 kpc. Pozwany przegrał sprawę w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powódkę. Ich wysokość to 11 817 złotych, na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych (potwierdzenie wpłaty k.126), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu k. 34) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie adwokata w wysokości 10 800 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa.

Sąd nie znalazł podstaw by przyznać wynagrodzenie w stawce wyższej niż minimalna. W rozpoznawanej sprawie ani nakład pracy pełnomocnika, ani charakter sprawy, czy też przyczynienie się pełnomocnika do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w podwyższonej stawce. Biorąc pod uwagę skalę wpływu spraw rejestrowanych w rep. C o symbolu 049cf do tut. Sądu (od kwietnia 2021 roku ok. 17 000 spraw), nie sposób twierdzić, iż miała ona szczególnie czy też precedensowy charakter.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)